N^er 9. ROK 1836. ŚRODA 13 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Godfryda W.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bogumir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzien godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	7	27" 4''',052	— 1°, 7	1''', 57	Pn. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
12	12	3, 253	+ 4, 5	1, 88	Południowy słaby	„ „	
	3	2, 841	+ 4, 0	1, 96	„ „	„ „	
	9	2, 919	— 0, 6	1, 76	Żaden	Pochmurno	

Część Urzędowa

LOTERYA KRAJOWA.

W 694 ciągnieniu d. 13 Stycznia 1836 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

81. — 31. — 46. — 75. — 78.

Przyszłe Ciągnienie 695 przypada d. 20 Stycznia 1836 r.

Ceny bydła z targu dnia 5 Stycznia 1836 r.

Wół ważący mięsa czystego funtów —, złp. —; funtów 500 złp. 171; funtów 450, złp. —; funtów 400 złp. —; funtów 250, złp. —. Krowa średnia tłusta ważąca mięsa funtów 300 kosztuje złp. 99; chuda ważąca mięsa funtów 150 kosztuje złp. 50; Cielę średnie ważące mięsa funtów 48 kosztuje złp. 15 gr. 15 Wieprz średni spaśny ważący mięsa funtów 279 kosztuje złp. 92; chudy ważący mięsa funtów 174 kosztuje zł. 46. Skop średni ważący funtów —, kosztuje zł: — gr: —.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 11 i 12 Stycz: 1836 roku	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	12	—	11	15	10	20	9	—
— Żyta.......	6	15	6	6	6	—	5	15
— Jęczmień:	7	—	6	12	6	6	5	15
— Owsa.......	4	10	4	6	3	20	—	—
— Grochu.....	11	—	10	15	10	—	8	—
— Jagieł.......	21	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku..	28	15	27	15	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Niemcy. W zeszłym roku 2204 okrętów rozmaitej wielkości przypłynęło do Hamburga a odpłynęło 2058. Parowe statki w pierwszej liczbie objęte odbyły 262 podróże morskie.— Z księstwa Badeńskiego donoszą, iż przemysł zrobił znaczne postępy we wszelkich gałęziach od przystąpienia tego kraju do cła pruskiego. GBV.

Francya. Dziennik paryzki rządowy donosi, iż projekt tyczący się awansów w woj-

sku już kommissya wygotowała i przełoży go wkrótce sejmowi do zamienienia w prawo. Co do awansu xiążąt królewskiego domu są w tym projekcie następujące warunki: żaden xiążę nie może przed 18 rokiem być mianowany pułkownikiem. W tym stopniu musi służyć trzy lata, nim zostanie jenerałem brygady, i jako taki znowu trzy lata, nim zostanie jenerałem dywizyi. Lecz jeźli w którymkolwiek stopniu będzie należał do wyprawy wojennéj, to wystarcza do osiągnienia wyższego stopnia.— Ministrowie uchwalili pewną summę na wzniesienie pomnika xięciu Treviso, marszałkowi Mortier.— Jeneral Harispe dowodzący przy granicy hiszpańskiéj został mianowany parem.— Dziennik Messager tak mówi o wyprawie algierskiéj: »Cóż mamy myśleć o téj wyprawie? Powiedziano nam wprawdzie, że Emira ukarano, jego stolicę zburzono, jego zapasy zniszczono i zabrano. Ale jakże często o Arabach powiedziano, że ich trzody zrabowano, ich zupełnie rozproszono, a przecież nazajutrz stawali do boju i daléj rozbijali. Lękamy się aby podobnie nie poszło z Abdel-Kaderem. Nasza wyprawa była zaiste dla oręża sławną, jednakże wojsko jéj niepotrzebowało dla zjednania sobie szacunku. Dla dobra zaś osady w niczem niebyła korzystną, i tym którzy na afrykańskich prowincyach jakieś nadzieje budują, udzielamy radę, aby więcéj takich wojenno fantazyjnych sztuk nie przedstawiali. GBV.

Anglia. Okręt *Schooner Marya* zabrał z królewskiego arsenału w Londynie mnóstwo rakiet kongrewskich, ładunków, moździerzy i wiele polowych armat i popłynął do Hiszpanii. Jeszcze 4000 ludzi zostanie zwerbowanych w Londynie dla Hiszpanii, którzy stanowić będą korpus odwodowy. Dom zajezdny »pod głową Królowéj» będzie składem w Londynie. W Kanterbury i innych miastach otwarto biura dla werbowania ochotników, którzy przy odjeździe z Anglii otrzymają gratyfikacyi po 80 złp.— Doniesienia o burzach morskich są nader smutne. Przy samym Lowestoffe rozbiło się 11 okrętów.— Okręt Pantalon odpłynał 24 grudnia z Falmouth z depeszami do Stanów Ziednoczonych, które się tyczą niesnasków tego państwa z Francyą.— Na wyspie Malcie panuje teraz wielkie wzburzenie umysłów, do którego było powodem pismo Maltańczyka Mitrowicza, dowodzące że Anglia niedotrzymuje warunków, pod jakiemi objęła w posiadłość tę wyspę. GBV.

Hiszpania. Główniejsze części prawa o druku przełożonego sejmowi są następujące: »Każdy Hiszpan może swoje opinie ogłaszać drukiem. Wyjęte od tego wszystkie pisma o religii katolickiéj i piśmie świętem, które bez poprzedniego zezwolenią niemogą być drukowane. Daléj pociągają za sobą karę wszystkie pisma ubliżające religii, konstytucyi, prawom majestatycznym, i prawom narodu wprost lub pośrednio, oraz wszystkie pisma do nieposłuszeństwa podżegające lub potwarcze. Największa kara jest zapłacenie 20 do 6000 realów i 1 do 4 lat więzienia. Osobami odpowiedzialnemi są: Autor, wydawca i właściciel drukarni lub główny donosiciel wypadku. Odpowiedzialność cięży na tych jedynie osobach, a jeźli autor nie może być ujęty, odpowiada za niego wydawca, w braku tego, ponosi drukarz całą karę. Drukarz jest obowiązany umieścić swoje nazwisko na każdem piśmie i gazecie pod karą 300 do 800 realów, jeźli w piśmie nie masz nic karygodnego, a 1000 do 4000 realów, jeźli pismo jest karygodne. Roznosiciele takich pism i gazet ponoszą karę 40 do 100 realów, nawet gdy ich treści nieznają. Sąd przysięgłych złożony z 15 osób rozsądza przewinienia drukarskie prostą większością głosów i publicznie. Żaden dziennik niemoże wychodzić, niezłożywszy 40,000 kaucyi realów. Wyborca zaś (elektor) i deputowany mogą bez kaucyi wydawać dziennik. Artykuły rządowe odpowiadające na artykuły dziennikarskie, muszą umieścić w swoich pismach inni gazeciarze. Jeźli jaki dziennik trzy razy został ukarany w roku, może być

zakazany.— Paryzkie dzienniki uważają to prawo za zbyt surowe i sądzą że cenzura lepszą by od nich była. GPS.

Belgia. Jak mało znają prawo burmistrze belgijscy, dowodzi ta okoliczność, iż w mieście Tongera 21 burmistrzów było zapozwanych do sądu o rozmaite uchybienia przepisom prawa cywilnego.— Paweł Debavay, inżynier i mechanik w Bruxelli wynalazł parową machinę do robienia szpilek, mającą siłę 6 koni, która jednak może być podniesioną do siły 15, 20, 30 i więcej koni, jest tak lekka, że ją podług upodobania po pokoju przenosić można bez najmniejszej niedogodności. Ze wszech względów jestto wynalazek bardzo ważny. Szpilki, z tak zwanemi paryzkiemi główkami, lecą gotowe z téj machiny jak grad. Na ostatniéj wystawie przemysłowych wyrobów otrzymał p. Debavay medal srebrny za swoję szpilkową machinę.— Przy wypuszczaniu przedsiębiorstwa na założenie kolei żelaznych w niższej i wyższej części prowincyi Flenu, spolubieganie się tak było wielkie, iż w kilku godzinach, na ogromną summę 887 milionów złożono akcye.— Skoro rządy francuzki i belgijski uchwalą ostatecznie zaprowadzenie kolei żelaznych między Bruxellą i Paryżem, 12,000 robotników tak zostanie rozdzielonych w obydwóch miéjscach, aby roboty na wszystkich punktach mogły być razem zaczęte. GBV.

Włochy Rzym 17 grudnia. Ponieważ od dawnego czasu dostrzeżono wiele fałszywéj monety w obiegu, przeto drobne srebrne pieniądze wyjdą z użycia i zostaną nowemi zastąpione. Na nich równie jak na wielkich nowych pieniądzach, będzie wyrażona wartość srebra.— Do Neapolu utrudzają znowu podróż cudzoziemcom; tutejszy neapolitański poseł otrzymał wyraźny rozkaz, aby niepodpisywał żadnego pasportu, bez poprzedniego zezwolenia z Neapolu. Do tego nie są powodem ani polityczne względy ani cholera, lecz francuzki poeta Dumas. Temu bowiem był odmówiony pasport na podróż do Neapolu; ale on użył cudzego i zostawał długi czas w Neapolu i Sycylii, bez wiedzy rządu, lubo o tem francuzkie gazety kilkakrotnie wspominały. Dumas już wrócił do Francyi a teraz inni podróżni cierpią za niego, mianowicie też na Francuzów zwraca policya czujne oko.— Rzym téj zimy w porównaniu z innemi latami jest bardzo cichy; ani 10ta część cudzoziemców nie przybyła, jak o téj porze z. r. Oczekują jeszcze kilku rodzin, które swój przyjazd zapowiedziały, ale w ogóle tegoroczne żniwo pieniężne bardzo nieplennie wypadnie dla Rzymian GPS.

Grecya. Król Bawarski zawinał do przystani Pireus 7 grudnia i z największą radością został przyjęty od Króla Ottona. Podróż z Ankony odbył w 100 godzinach.— Wojsko regularne greckie liczy 5148 ludzi, nieregularne 1463, żandarmerya 1351, do tego przydawszy 37 użytych przy komendantach placu, tudzież 43 oficerów bez wojska i 150 na półżołdu będących, a wszystko wyniesie 828 ludzi. Z 30 jenerałów i oficerów sztabowych, jest 23 Bawarczyków a 7 tylko Greków. Z 258 oficerów niższego stopnia jest 139 Bawarczyków, a 119 Greków, nakoniec z 4860 podoficerów i żołnierzy jest 3250 Bawarczyków, a 1610 Greków. GBV.

Turcya. I na tegorocznej liście na urzędzie potwierdzonych osób znajduje się Mehmed Ali, jak dotąd, pod rubryką Egipt.— W ostatnich czasach usiłowano skłonić Sułtana do zawarcia nowego przymierza, ale on niczem niedał się namówić.— Niedawno sułtan, otoczony kilkoma jenerałami, zwiedził klasztor w Kassim baszy, gdzie jego ulubieniec Hallil Effendi, przeciw którenu Janczarowie bunt podnieśli, życie miał skończyć. Znajdował się na religijnych obrzędach Derwiszów i zdawał się być z wszystkiego, szczególniéj zaś z sławnego proroctwa, bardzo zadowolony.— Parowy statek angielski *Pluto* który lorda Durhama do Odessy zawiózł, po swoim powrocie do Stambułu, był przez Sułtana inkognito odwiedzony. Ten statek, był w Kijowie, Sebastopolu, Anapie i przy ujściu Dunaju. Anglicy niemogą się nachwa-

lić uprzejmości, jakiéj wszędzie doznawali od władz rossyjskich. — Morowa zaraza znacznie się zmniejszyła w Stambule. Z Erzerum nadchodzą najokropniejsze doniesienia o téj straszliwéj klęsce w Persyi. W Taurydzie umiera codzień po 200 ludzi. W okolicach górnych tworzą się zbrojne bandy rozbójników, którzy kraj turecki napadają. GBV.

Egipt. Donoszą z Aleppo 14 listopada z. r. iż cała Syrya znajduje się w spokojności rozpaczającéj. Gorale oddali większą część broni, a ich 2000 wcielono do Egipskiego wojska. Wiele osób w Syryi było tego zdania, że Ibrahim po swoim powrocie z Egiptu pójdzie zaraz naprzód i wkroczy do Azyi mniejszéj. Z Alexandryi mamy tu wiadomości z 13 listopada, wszystko tam było w poruszeniu, ponieważ wojsko powiększano czemprędzéj nowemi zaciągami. Basza był w takim niedostatku pieniędzy, iż mimo zakazu wywożenia zboża, zakupił wiele pszenicy i jęczmienia, aby za nadejściem powszechnéj niedoli, uniknąć dotkliwego położenia.

Ameryka. W Londynie wiadomości z Nowego Jorku dochodzą do 2 grudnia z. r. Kongres stanów Zjednoczonych miał się zebrać dnia 7go, ponieważ dniem na to przeznaczonym, to jest, 6stym, była niedziela. Prezes więc będzie miał mowę d. 7go, tak że może być dopiero wiadomą w Londynie 2go lub 4go stycznia. Niewiedziano z pewnością jeszcze, co będzie zawierać mowa, ale znakomite osoby ze stronnictwa prezesa, zwykle najlepiéj zawiadomione, skupowały liczne zapasy saletry i amunicyi. — Prezes z resztą ma między 240 członkami izby sejmowéj stanowczą za sobą większość 25 do 30 głosów, tak iż na jego przyjaciela padnie wybor marszałka sejmu, którego wpływ urzędowy bywa zawsze bardzo wielki. — Jednemu jenerałowi w służbie Stanów Zjednoczonych będącemu, który bardzo sprzyjał wyzwoleniu Murzynów, wniósł jeden Murzyn na uczcie ten pochlebny toast: »Za zdrowie jenerała! który lubo ma białe włosy, ma jednak czarne serce.» — Jeden dziennik podaje wykaz urzędowy przychodu i wydatków rzeczypospolitéj Mexykańskiéj na rok od 1 lipca 1835 do 30 czerwca 1838; przychód wynosi 7,250,000 dollarów a wydatek 14,297,000 dollarów, brak więc wynosi 7 milionów dollarów. *GBV.*

Rozmaitosci. Podług najnowszego obliczenia liczba publicznych wozów, które co dzień jeżdżą po Paryżu, wynosi 2245, między któremi jest 900 fiakrów, a 210 omnibusów.— Oświecenie ulic paryzkich r. 1834 odbyło się za pomocą 5335 latarni, które razem świeciły przez 40,003,334 godzin i kosztowały rocznie 658,855 franków.— W Paryżu żyje bardzo osobliwy człowiek, vicehrabia Juliusz de Saint Criq. Opowiadają o nim tysiączne dziwactwa. Przyszedł on raz do kawiarni Tortoniego, aby się ochłodzić i kazał dać sobie trzy szklanki lodów, jednę ziadł, a dwie wylał w boty. Zazwyczaj sypie sól do herbaty zamiast cukru przez roztargnienie. Razu jednego porwał misę z sałatą zamiast swego kapelusza i wszystko wylał sobie na głowę. Jest on prawdziwym ojcem woźnców, gdyż jeźli mu się zdaje że ma pilny interes, bierze niekiedy 10 do 15 fiakrów, którzy za nim jadą. W najgorętszem lecie jeździ konno obwinięty w trzy płaszcze, w bótach futrzanych i z rozpostartym deszczochronem. Właściciel wspomnionéj angielskiéj kawiarni, który ciągle z nim miał wiele nieprzyjemności, ponieważ zwykle wszystkie okna i drzwi otwiera i innych gości kataru nabawia, i damy zaraz się oddalają, zabronił vice-hrabiemu przystępu do swojego domu, a gdy ten go jednak odwiedzał, zaskarżył go teraz, chcąc się pozbyć uciążliwego gościa.

Teatr narodowy. Wczoraj po dramie: *Władysław Laskonogi i Leszek biały* czyli *oblężenie Krakowa*, przywołano i okryto rzęsistemi oklaskami pp. Nowińskiego, Feiffer i Niedzielskiego.— Jutro taż sama sztuka powtórzoną będzie.